WIENIEC
Przezacnemu vv Kosciele
Bozym
BISKVPOWI
Y
DOKTOROWI
S. AVGVSTYNOWI
OD
X. IACKA LIBERIVSZA S. T. D.
Proboſzczá Kośćiołá Bożego Ciáłá Canonicorum
Regularium *ná Kázmierzu przy Krákowie,*
VWITY.

W KRAKOWIE,
W Drukárni W dowy LVKASZA KVPISZA K. I. M. Typ.
Roku Páńſkiego, 1644.

APPROBATIO.

Sermonem Sacrum in honorem S. Doctoris Ecclesiæ B. Augustini intitulatum WIENIEC S. AVGVSTYNOWI dictum & scriptum pijssimè & deuotissimè ad promouendum cultum tanti in Ecclesia DOCTORIS ab Adm. R. D. Hyacintho Liberio, S. Th. D. Præposito Ecclesiæ SS. CORPORIS Christi Canonicorum Regularium. M. Iacobus Vitellius S. Th. D. & Professor in Acad: Crac: interea eiusdem Acad: Rector testatur. Vtq; tam religiosum & pium scriptum in lucem exeat, facultate sibi ad hoc data concedit. Dat. Crac. in Acad. 19. Aug. Anno 1644.

Do Czy-

DO CZYTELNIKA.

Roku pzreſtego wizytuiąc w W. X. L. Klaſztory Konwentowi memu Krákowſkiemu podległe, przypádło mi feſt Avgvstyna S. *w Kośćiele Bychowſkim ná Ruśi, od godney y nieśmiertelny pámięći Iáſnie Wielmożnego J. Mći Páná Iana Károlá Chodkiewiczá, Woiewody Wileńſkiego, Hetmáná wielkiego W. X. Litewſkiego fundowánym, y náſzemu Zakonowi oddánym, odpráwowáć, y Pátryárchę mego tym lichym Kazániem zálecáć. Więc iż tu z okázyey wſpomniáne ſą niektore particulária tego Zakonu, nie káżdemu ſnadź wiádome, pewni przyiaćiele y łáſkáwcy náſzy ludźie zacni y mądrzy, o ktore w W. X. L. nie ſkąpo, żądáli, áby dla lepſzey informácyey y pámięći mogli to piáſtowáć w oczách y ná rękách, co im ná ten czas w ſámych tylko vſzách zábrzmiáło. Bo ácz* Ordo Canonicorum Regularium *dawny ieſt w Koronie Polſkiey, y przed wſzyſtkiemi Zakonámi napierwſzy, záraz ná poczatku przyięćia Wiáry ś. od Mieczyſłáwá pierwſzego w Trzemeſznie fundowány; do Wiel-*

kiego iednák X. L. dopiero od lat dwudźieſtu y śiedmi colonia náſzá z Konwentu Krákowſkiego, przez pobożne á ſzczodrobliwe Dobrodźieie ieſt wnieśiona y oſádzona. Záczym iż życzliwi temu Zakonowi, chćieli mieć o nim z Kazánia tego iáka táka informácya, muśiałem ie woley ich wygadzáiac, lubo z oporem ná świát wytracić. Ktore iż ták proſto y niepozorno, żadnego mu nieprzybrawſzy Pátrona puſzczam, vczyniłem w nádźieię, że ie ſam ś. AVGVSTYN *ták záwołany w Kośćiele Bożym Biſkup y Doktor, y Zakon iego nikomu nie vprzykrzony, ále w pokorze y ćichośći záwſze żyiacy, łáſkáwemu Czytelnikowi záleca.*

KA-

KAZANIE

In diebus ipsius emanauerunt putei aquarum & quasi mare adimpleti sunt supra modum. *Eccle: 50.*

Zá iego dni wyniknęly studnice wod/ á iáko morze nápełnione są nád miáre.

VRzymian stárych wszeláktiey przystoynośći pilnych dozorcow/ táka bywáłá w vznawániu y záwdźięczániu dobrodźieystw pobożność/ że nietylko sáme Bogi/ ktorym wszystko dobro y szczęśćie swoie przypisowáli/ nietylko Cesárze/ zá ktorych woienną dźielnośćią gránice páństwá swego y ziemią y morzem rozszerzáli; ále też y zrzodłá pospolite/ z ktorych czerpáli wodę zdrową/ pewnym co rok świętem czćili/ y miásto koron ślicznemi wiankámi z rożnego kwiećia vwitemi przybieráli. Ztąd że między innemi rocznemi święty/ mieli też iednę do roku vroczystość názwáną Fontinalia, w ktorą gromádno y w kupách niemáłych schadzáli się nád zrzodłá mieyskie/ y ná znák wdźięczności/ że im żywey wody dodawáły/ rzucáli w nie rozmáite wieńce/ iákoby ie zá ich dobrodźieystwá koronuiąc. Y z tey ceremoniey vrosłá oná piękna przypowieść. Si aquam hauris, puteum corona. *Ieśli wody záżywasz, źrzodłá szánuy, y zdob iáko nalepiey możesz.* Varo. lib. 3. deling. Lat.

 Podo-

Podobną ceremonią/ podobne święto przychodzi nam w dzień dzisieyszy dwoiákim świátłem/ ábo raczey słońcem ozdobny odpráwowáć/ Namileyszy Słuchácze przychodzi nam dziś z wonnych kwiatkow/ ábo więc y z zielonych listkow wieńce vwiwszy rzucáć/ y niem koronowáć ono prześláchetne zrzodło/ z ktorego cudowne wody nieporownáney mądrośći y świątobliwośći ná wszystek świát wypłynęły. AGVSTYNA S. wielkiego w Kośćiele Bożym Biskupá y Doktorá/ żárliwego żyćia y obyczáiow Apostolskich pomnożyćielá. Onego Augustyná/ ktory Kośćioł Kátolicki ná Zachodnych kráiách przez Aryány/ Pelágiány/ Donatysty srodze vtrapiony przedziwnie rozweselił/ y wszystkie kácerstwá szczęśliwie vprzątnął. Onego Augustyná ktory gorącemi łzámi Mátki swoiey MONIKI świętey ná wrocony z płáczliwych iey oczu/ iáko zrzodło

Iudic. 15. iedno Sámsonowe/ Fons inuocantis in maxilla, wyniknął/ y wszelákie miedzy duchowieństwem Afrykáńskim exorbitáncye z niosł y wyczyśćił Onego AVGVSTYNA, ktorego

S. Bernard. Bernat ś. ná iutrzni iedney/ gdy Homilią iego czytano/ widział w osobie krásnego młodzieńcá/ á z vst iego wypadáiąc obfitą rzekę wszytek Kośćioł nápełniáiąca. On ći to ábowiem iest/ In cuius diebus emanauerunt putei aquarum, & quasi mare adimpleti sunt supra modum. *On iest ktorego Pan Bog w Kośćiele swoim postáwił iáko zrzodło iedno, pełne głębokich náuk y cudowney świątobliwośći.* On iest z ktorego śiegáli mądrośći oni poważni Hieronimowie/ wielcy Grzegorzowie/ Anyelscy Tomászowie. On iest z ktorego po dziśdzień czerpáią Theologowie/ Szkoły/ Akádemie. On zrzodłem onym iest/ z ktorego wyszło ták wiele Zakonow świątobliwych/ z ktorego wyczerpnęli bogoboyność Norbertowie/ Dominikowie/ Padewscy/ Antoninowie/ z Tolentynu Mikołáiowie/ y inny wielu

Zakon-

Zákonow wielcy Fundatorowie. On ieſt z ktorego y my wyczerpnęliſmy y czerpamy/ cokolwiek w nas ieſt/ á day Boże áby co nawięcey było/ Zákonnośći/ náuk/ y ozdoby iákiey. Jemu iáko zrzodłu iednemu przypiſuiemy cokolwiek ieſt/ náſzego Zákonu Kláſztorow ná świećie/ po Włoſkiey Ziemi/ po Hiſzpániey/ Luzytániey/ Fráncyey/ Niderlándźie/ Germániey/ y Polſzcze náſzey. Jemu przypiſuiemy one wielkie á święte zgromádzenia náſzego Kánoniki Gelázyuſze/ Pátritiuſze/ Proſpery/ Vbáldy/ Błogoſłáwione Jwony Krákowſkie Biſkupy. One przezacne Męczenniki Euzebiuſze/ Thomáſze/ Kántuáryiſkie/ Herkulány/ Aquiliny; one záwołáne Doktory/ Piotry/Lombárdy/ Hugony/ Rychárdy de S. Victore, Nawárry. One głębokie/ y od Bogá ſámego wyuczone kontemplatory/ Thomaſze á Kempis/ Rusbrochiuſze/ Seraphiny/ Firmány y inne/ ktorym końcá y liczby niemáſz. A przeto ieśli mowiono v ſtárych: Si aquam hauris, puteum corona. *Ieśli wody zázywaſz, zrzodłá ſzánuy*; o iákoſz ſłuſzna/ ábyſmy dniá dźiśieyſzego to ſzláchetne zrzodło vſzánowáli/ y godnemi wiencámi ozdobili/ vkoronowáli? Vczynię ia ták/ włożę w teráznieyſzym Kazániu ná Głowę AVGVSTYNA ś. ábo rácżey iáko w zrzodło iákie wrzucę trzy Wience/ iedenmu dam iáko pokornemu Penitentowi/ drugi iáko prácowitemu Doktorowi y świętemu Biſkupowi/ trzeći iáko chwalebnemu Wiáry ś. y żyćia Apoſtolſkiego pomnożyćielowi. Pierwſzy będźie z proſtego liśćia figowego; drugi z wonnych bronatnych fiołkow; trzeći z ielonych liſtkow oliwnego drzewá. Pánie IEZV przybądź mi Duchá twego ś. dárem/ á łáſki wáſze pilnym y chętliwym ſłuchániem. Długoſ.

Aczkolwiek w AVGVSTYNIE świętym wiele ieſt cnot y dźieł známienitych/ z ktorych káżde godnoby ſwoiey ſzczegulney Korony/ czáſowi iednák folguiąc/ trzy tylko cnoty ábo dźielnośći iego/ trzemá wiencámy chcę ozdobić. PIER-

Pierwſzy Wieniec. PIERWZY Wieniec niech ma zá pokutę ſwoię żárliwą z liśćia figowego drzewá. Przyſtoyny záiſte wieniec Náwroceniu y pokućie Auguſtynowey/ bo ſam że Bog wſzechmogący poćiągnął go do łáſki ſwoiey zpod tego drzewá/ gdy pod nim czáſu iednego odpoczywał/ nie ináczey
Confes li.3 c. 12. Ioan. 1. iedno iáko Náthánáelá/ ktoremu Zbáwićiel mowił. Cum eſſes ſub ficu, vidi te. *Gdyś był pod drzewem figowym, vyzrzałem ćię.* Pieſzczone ieſt drzewo figowe. Iednego czáſu drzewá Seym vczyniwſzy potykáły ie kroleſtwem/ áby
Iudic. 9. wźięło rządy nád niemi/ á ono niechćiáło. Nunquid poſſum deſerere dulcedinem meam fructuſq; ſuauiſſimos? *Izali mogę opuśćić ſłodkość moię, y owoce naywdźięcznieyſze.* Atoli iednák ma iákoś przedźiwną á táiemną moc w poſkromiániu
Plin.lib 2. c. 7. rzeczy ſwowolnych y śliſkich. Powiádáło ábowiem/ że gdyby pod drzewo figowe ſrogiego y zuchwáłego Byká przywiodł/ záraz ſrogość ſkłáda/ y twárde kárki pokornie w iárzmo podáie: náwet y oliśćiu i go twierdzą że choć węgorz bárzo ieſt śliſki/ y do vtrzymánia trudny/ przećię ſnádniuśienko może go vtrzymáć wźiąwſzy liſt figowy w rękę; Ztąd v Láćinnikow ieſt adagium, gdy kto w dyſputácyey kretem idźie/ y z trudnośći wyśliza/ á iedną rázą
Adag. zwiążą go że nie wie gdźie trzy/ mowią o nim. Ficulneo folio anguillam comprehendimus. *Slizał ſię y wykręcał iáko węgorz, áleſmy go zwiazáli figowym liśćiem,* to ieſt: potężnym árgumentem.

A coż był innego przed náwroceniem ſwoim AVGVSTYN, iedno byk ieden zuchwáły/ węgorz ieden śliſki nievtrzymány/wykrętámi nárabiáiący? Vrodzony z Pogánſkiego Oycá w tychże błędách żywot prowadźił/ á potym w ſrogie kácerſtwo/ w brzytką herezyą Mánicheuſzá vpadł. Dowćipu wyſokiego y byſtrego będąc/ Retoryki/ Philozophiey pełen/ w táką ſię był hárdość podnioſł/ że

Piſmem

Pismem ś. Bibliæ gardźił/ y prostæ Łáciną Tulliana in digñam collatione, *porownánia z Cyceronem niegodna názywał.* Wdysputácyách ták był subtelny/ w Logice ták bystry/ árgumántácyámi Kośćiołowi ták strászny/ że Ambroży ś. Medioláński Biskup/ zá ktorego Augustyn w Medyolánie Retoryki y Logiki vczył/ przyłożył był/ iáko iest wieść pospolita/ do Litániy/ y śpiewác kazał. A Logica Augustini libera nos Domine. *Od Logiki y subtelnośći Augustyná, záchoway nas Pánie.* Mátká iego Moniká ś. płácze do Páná Bogá rzewnie/ áby Augustyná oświećił/ zwodźi Doktory/ prośi vczonych ludźi/ áby z nim mowili/ áby dysputowáli. Wyniosłość dowćipu widząc/ iedni niechcą/ drudzy z spolney rozmowy żádnego pożytku nie odnoszą. Vpomina go sámá ś. Mátká/ áby chćiał Bogá práwego poznáć/ y Wiárę Kátholicką przyiąć. Płácze gorąco w oczách iego: á on ią wykretámi zbywá/ y z łez iey świetych iák śliski węgorz wymyká śię/ á ná kształt swowolnego byká nikomu śię viąć y wiązáć niedopuszcza.

Záśnąwszy raz w tym gorzkim żalu/ miáłá tákie widzenie/ iákoby ná iákieyś liniey stałá/ á w tym młodźieniec ieden przyszedszy ku niey pyta/ co zá przyczyná ták vstáwicznego á hoynego iey płáczu? y gdy oná odpowie/ iż płácze syná mego Augustyná/ w brzydkim heretictwie leżącego/ rzecze on Młodźieniec. Nie bądź fráśobliwa Moniko/ ále miey pewną vfność/ że w krotkim czáśie/ gdźieś ty/ tám y Augustyn będźie/ ná tey liniey ná ktorey stoisz/ y Syn twoy stánie. Vbi tu, ibi & ille. Vweselona tą obietnicą/ poyrzy iákoś w bok/ y obaczy wedle śiebie ná oneyże liniey stoiącego Augustyná. Powie mu to widzenie swoie/ y mowi: Vfam Synu Boskiemu miłośierdźiu/ że ćię w tych sprosnych błędách oświeći/ y ná zbáwienną drogę náwiedźie: widźiáłám tey nocy/ żeś stał ná iedney liniey ze mną/

Confess. l. 5. c. 5. *Augustyn gárdzi Biblią ś.*

Confess lib. 3. c. 11. *Náwrocenie S. Augustyná P. Bog opowiáda przez linią.*

y słyszałam głos. Vbi tu, ibi ille, *gdźie ty támy on*, y mam nádźieię / że ćię Bog ná prostuie ku tey wierze ktorą ia wyznawam. A on co rozumiećie ták̇o ná to odpowiedźiał? Wykrętem chćiał zbyć Mátki / widzenie to opácznie wywroćił. Mátko ták ći to rzeczono: Vbi ille, ibi & tu. *gdźie ia iestem, támy ty będźieß, w teyże wierze co y ia.* Widźićie táka ślizkość? táko twárde łárki do iárzmá Chrystusowego? Lecz o niepolete rády y sądy Boskie? Powołány od Bogá pod ono drzewo figowe Augustyn / táko cudownie odmieniony! táko zbyt pokorny!

Weyzrawßy Bog wßechmogący ná gorące łzy pobożney Mátki iego (o ktorych powiedźiał iey był ieden Biskup / táko wspomina sámże ś. Augustyn: Fieri non potest, vt filius istarum lachrymarum pereat. Jdź w pokoiu Mátrono cnotliwa / niepodobna rzecz / áby syn tákowych łez miał zginąć) puśćił święte myśli do sercá Augustynowego / że z lekká począł sobie zbrzydźáć sekte Mánicheußá / á bráć serce do Wiáry Kátolickiey / y wßedßy do sádu iednego pádnie pod drzewem figowym / y myśli o przeßłym życiu swoim swowolnym: wtym vsłyßy głos / Tolle, lege, tolle, lege, AVGVSTYNIE *weźmi, á czytay.* Chćiał Pan Bog zuchwáłego byká poskromić / chćiał śliskiego węgorzá mocno viąć / y przywiodł go pod drzewo figowe / gdźie vsłyßawßy ten głos Tolle, lege, á nápadßy zá pierwßym listow Páwłá S. otworzeniem ná one słowá. Non in commessationibus & ebrietatibus, non in cubilibus & impudicitiis, sed induimini Dominum IESVM Christum. *Nie wbieśiádách y piiáństwách, nie w łożách y nie wstydách, ale przyoblecz ćie Páná* IESVSA *Chrystusá*: záraz począł świetcko dumę z sercá składáć / y do práwey Chrystusá Páná Wiáry skłániáć myśl swoię. O przedźiwna potęgo łáski Bożey! o cudowna dźielnośći figowego drzewá / pod ktorym

Confes. lib. 3. c. 12.

Rom. 13.

Pozwáwa- błędy Augustyn z czytánia Páwłá ś.

tym Augustyn leży? Jeśli przed tym gárdźił Pismem ś. názywáiąc ie prostą hrámotą porownánia z Cyceronem niegodną: teraz sie go ná czytáć/ wychwalić/ y nácáłowáć nie może. Jeśli przed tym gornym dowćipem swoim gárdźił kátolikámi/ y prze hárdość w żadne dysputácye niechćiał z nimi záchodźić: teraz iákoby nic nie vmiał/ y nayprostszego mowy pokornie słucha. Jeśli przed tym wszytkę myśl y miłość swoię wieził w doczesnym świećie y márnych rozkoszách iego: teraz nioczym nie mowi/ niczym sie nie zábawia/ iedno Pánem IESVSEM á Mátką iego Błogosłáwioną. Zkądże w nim táka odmiáná? gdźie nábył tákiey skromnośći? Pod drzewem figowym. Ficulneo folio anguillam comprehendit Dominus. Pod tym drzewem odpoczywáiąc swowolą porzućił/ świátá zápomniał/ á P. Jezusá y miłość iego począł sobie ná de wszytko smákowáć.

Przedźiwną rzecz wspomina Xiążę Rádziwił w swoiey Peregrynácyey. W Egypćie gdźie Naświetsza Pánná mieszkáłá z Synaczkiem swoim przez śiedm lat/ nie dáleko wioski názwáney Nátárea/ iest do tego czásu drzewo iedno figowe/ od sámego spodku áż do wierzchu rozdwoione/ y iákoby otworzyste/ á wierzch iego zniżony ná kształt namiotu iednego. Ato sstáło sie w ten sposob. Kiedy Pánná Błogosłáwiona przyiácháłá do Egyptu/ y stánąć miáłá w tey Nátáreey/ Jozeph ś. zostáwiwszy ią przed wioską/ szedł obmyśláć gospodę/ gdźieby mogł z Pánem IESVSEM y Mátką iego Naświetszą skłonić/ á oná czekáiąc stánęłá tym czásem pod tym drzewem figowym/ ktore nátychmiast gdy pod nie przystąpiłá/ przyimuiąc ochotnie ták Zacne á nowe Gośćie rozdwoiło sie/ y namiot ieden á mieszkániczko z śiebie im vczyniło/ że do tego czásu stoi to drzewo ná wzor namiotu y sklepiku iednego/ y Turcy záwsze w nim lámpę goráiącą trzymáią. Możemy wybornie

Radiuil. in peregrin. fol. 177.

W egypćie cudowne drzewo.

nie AVGVSTYNA ś. ſtoſowáć do tego figowego drzewá. Jeśli to drzewo máiąc przy ſobie namileyſzego IEZVSA z Mátką iego przeczyſtą roſtąpiło ſię/ chcąc oboie przyiąć miedzy ſwoie wnętrznośći: á ś. AVGVSTYN náwrocony pod drzewem figowym/ vznawſzy ſwoie złośći/ y błędy/ o iáko ſerce ſwoie ku Bogu otwierał: iáko gorące wzdycháñia ku Chryſtuſowi Pánu y Mátce iego Naświętſzey czynił: iákoby rad był oboie do wnętrznośći ſercá ſwego przyiął/ y w nich záſklepił:

Obraz Auguſtyná S. Wiećie iáko go poſpolićie máluią: Stoi ábo klęczy w pośrzodku/ po iedney ręce ma Páná Jezuſá vkrzyżowánego/ po drugiey Pánnę Błogoſłáwioną Synaczká ſwego pierśiámi kármiącą/ á on ták mowi. Poſitus in medio, quò me vertam neſcio; Hinc paſcor à vulnere, hinc lactor ab vbere. *W pośrodku ſtoię, gdźiebym miał pierwey obroćić, niewiem. Tu mi ſmákuią drogie zbawce moiego rány, owdźie mię wabią ſłodkie kocháney Mátki pierśi.* W czym áza nie był podobny temu Egyptſkiemu drzewu: ázaby nie rad był ſerce rozdwoił/ wnętrznośći otworzył ná przyięćie Chryſtuſá y świętey Mátki iego:

Sabellic. *V Auguſtá Ceſárzá w kochániu Virgiliuſz y Horatiuſz.* V Auguſtá Rzymſkiego Ceſárzá w wielkim kochániu/ byli dwá zacni Poetowie/ Wirgiliuſz y Horátiuſz. Wirgiliuſz że był wielki melánkolik/ vſtáwicznie wzdychał; á Horácyuſz że dobrze wypiiał/ záwſze mu płynęły oczy: y dla tegoż kiedy miedzy niemi śiadał Ceſarz/ mawiał o ſobie. Sedeo inter ſuſpiria & gemitus. *Siedzę miedzy wzdychániem y płáczem.* Tákać byłá zabáwá Auguſtyná pokutuiącego: iáko tylko ſerce iego promieniem łáſki ſwoiey Pan Bog oświećił/ vſtáwiczny był inter ſuſpiria & fletum nie ſłyſzałeś z vſt iego/ iedno nabożne á ſerdeczne wzdychánia/ ktoremi niewymowne nád ſobą Boſkie miłośierdźie wyznawał/ nie widziałeś ná twarzy iego/ iedno łzy obfite z oczu płynące/

ktore-

ktoremi przeszłego rospustnego żyćia swego błędy y złośći opłákiwał. Pełno tákich suspiria y łez gorących w pismách Confessionum iego: gdźie trzynáśćie Kśiążek płácze ná grzechy swoie/ namnieysze występki wszytkiemu świátu podáiąc do wiádomośći. Człowiek miłuiąc honor/ radby złe spráwy swoie iáko nabárziey vtáił: á lubo ie pod czás ná ś. Spowiedźi Kápłánowi do vchá powiáda/ często ie. dnák niezbożnośćiom swoim kolorow y muszczkow szuka/ y ná pokryćie nágośći rożne sobie perisomata ábo zásłony trybem pierwszych rodźicow szyie. Obráźi piiánstwem Boski máiestat/ á ná Spowiedźi powie/ że dla kompániey y polityki nie mogło być ináczey; to zásłoná. Od stá pożyczánego bierze po dźieśiąći/ y krom tego miewa rożne od dłużniká porrekty/ á ná Spowiedźi powie/ że mu sam dobrowolnie ofiáruie: to zásłoná. Vpádnie w sprosny grzech ćielesny/ á w Sákrámenćie Pokuty ś. skłáda ná krewkość y potęgę tentácyey: to zásłona; ále ták błáha/ że sprosnośći grzechu/ przed Boskim okiem námniey nie zásłoni. Owá iáko powiedźiał Tertulianus. Malefici gestiunt latere, deuitant apparere, nolunt suum esse, quod malum agnoscunt. *Występni ludźie szukáią kąta, chronią świátłá, niechcą mieć zá swoie, co złego widzą.* Jákiegoż tu podźiwienia y chwały godna pokorá Augustyná ś. ktory wszytkich excessow swoich iáwną przed świátem Konfessyą vczynił: nie słowy przemiiáiącemi/ ále pismem wiecznotrwáiącym: nie wieku tylo swoiego ludźiom/ ále y potomnym czásom świeżą ich pámięć zostáwuiąc? Jákoż mu zá ták śćisłą á doskonáłą pokutę nie dáć tego pierwszego WIENCA, z liśćia drzewá figowego? iáko w nim Boskiego miłośierdźia nie stáwić/ y nie przyznawáć/ że Ficulneo folio anguillam comprehendit Dominus?

Człek rad pokrywa złośći.

Gen. 3.

Tertull. in apologet. c. 1.

Podźmy do prac y fátyg iego/ á obáczmy iáko są godne WIENIEC

Drugi WIENIEC

Fiołki bronatne nápierwsze miedzy Kwiátámi.

Plin. Lib. 21. c. 11.

godne drugiego WIENCA, z bronatnych fiołkow vwitego. Coż ma/ ſpytacie/ bronatney fiołek do prace? Bárzo wiele. Spory to ieſt kwiát y bárzo rány. Florum prima ver nunciatium VIOLA mowi Pliniuß. Jáko Jutrzenká ránym weßciem ſwoim pobudza ludźi do wſtánia y roboty: ták bronatne fiołki wßytkie inne kwiáty poprzedzáiąc/ do przyßłych Wioſennych y Letnych fátyg rußáią kmiotká prácowitego; one ràniey przed innemi náſtáiąc/ trąbią iákoby ná co naprętße w polách z źiemią prace y gonitwy.

Color Violaceus.

Biſkupom właſny dla czego.

Ktáć rozumiem ieſt przyczyná/ że Kośćioł ś. Biſkupom ſwoim nie náznácza inney bárwy y máśći/ iedno bronatno fiołkową colorem violaceum, bo chce náuczyć/ áby ilekroć ſpoyrzą ná ten ſwoy kolor ránych fiołkow/ záwße przypomináli ſobie co ieſt Epiſcopus to co Vigilans, że koło trzody Chryſtuſowey nie ma záſypiáć; ále wyſokiemi cnotámi przodkuiąc y owieczki poprzedzáiąc/ ma im być do prac zbáwiennych y żyćia świątobliwego trąbą/ powodem/ y drogą: zgołá ma być iednym fiołkiem w żyćiu ſwoim czuynym.

Colorem violaceum Czemu Kośćioł vżywa w Adwent y poście y w ſupplikácyách.

Táż ieſt rozumiem przyczyná/ że w dni Adwentu y Poſtu wielkiego/ tákże w Supplikácyách y Proceſſyách/ ktore ſie ábo w Krzyżowe dni/ ábo pod czás iákiey wáżney potrzeby odpráwowáć zwykły. Kośćioł Kátolicki vżywá Colorem violaceum fiołkowey máśći; chce ábowiem tym kolorem vpomnieć/ iáko fiołki bronatne ſą prędkie/ ráne/ y dni oznáymuią prácowite: ták y Kátolicy pod czás Adwentu y Poſtu y tákich ſupplikácyi/ czuynośćią/ pracą/ y rożnym ćiáłá vmartwieniem łáſki powinni niebieſkiey zábiegáć. Jeśliż bronatne fiołki znákiem ſą rączośći y prace/ iákoż dźiśieyßego źrzodłá wiencem fiołkowym nie zdobić? Máłaż Doktorá tego rączość/ ktory ták wiele Kśiąg o rożnych materyách nápiſał/ że ſie vczeni wydźiwić nie mogą: kiedy wżdy ábo cudze czytał/ ábo ſwoie piſał?

Máła

Máła Doktorá tego praca/ ktory sam ieden ták wiele Heretykow pogromił/ z konfundował/ y vprzątnął:

Powiádáią Kosmográphowie/ że gdy gwiazdá Syrius ábo kánikułá wschodźi/ z gory Taurus wilcy vćiekáią; y ztąd Camerarius ná vćiekáiącym wilku námálowawszy gwiazdę nápisał. Te oriente fugit. Podobny był tey gwiazdźie S. Augustyn/ bo skoro się w Kośćiele Kátholickim z náuką práwowierną ozwał/ nie było tego Heretyká/ ktoryby go obaczywszy y diszkurszow iego posłuchawszy/ nie miał z sromotą vstępowáć. Ośmielił się nań raz ieden Arcymistrz Mánicheuszow Fortunatus nieiáki/ álec nie fortunate powiodło się muz Augustynem/ bo zá pierwszą dispután cyą skonfundowány/ drugiey nie czekáiąc sromotnie vćiekł. Augustino oriente fugit. Nástawáłá Herezya Pelágáńska/ ktora łáskę Bożą znośiłá/ twierdząc ią być do vczynkow dobrych niepotrzebną: lecz iáko powstał Augustyn/ y ono z Páwłá S. zátrąbił. Non ego autem sed gratia Dei mecum. *Nie ia ále łáská Bogá zemną.* Illo Oriente fugit, świátłośćią náuki iego przeráżona zá raz poczęłá vstępowáć y niszczeć.

Camer Embl. 15.

Possidon. in vita eius

1. Cor. 15.

Fiołkową máśćią Kośćioł S. Biskupom y Prálatom nie tylko czuyność y praca záleca/ ále też przykłádność żyćia y świątobliwość przypomina/ iáko Apostoł Tytusowi mowił. In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in grauitate. *We wszytkim pokázuy się przykłádem dobrych vczynkow, w náuce, w cáłośći. w státku.*

Tit. 2.

Czemuż to Chrystus Pan Apostoły y Kápłány swoie názwał solą: Vos estis sal terræ. *Wy iesteśćie sola ziemie.* Mniemam że y z tey przyczyny. Będźie dźień z piekną pogodą / Słońce po wszytkim niebie iásno świeći/ nie mász chmury żadney/ coby deszcz obiecowáłá: śiedząc przystole/

Matth. 5.

Czemu Apostołowie názwáni Sole.

iedną rázą obaczyß / że sol miedzy potráwámi w sálserce mieknieie / y záraz prognostykuieß / będzie odmiáná. Sol mieknieie / wilgotnieie / pewnie ná odmiánę / ná niepogodę. Niechay będzie Rzeczpospolita niewiem iáko porządna / niechay będzie Páráfia nabożna / czeladká w domu skromna / dźiateczki bogoboyne / wstydliwe: ieśli mieknieie sol / ieśli gospodarz lichotá / ieśli Oćiec / Mátká piiánicá: wnetże zá gospodarzem czeladź / zá tátką Synek / zá Mátką corká odmieni się; ieśli przełożony / Kápłan w stánu swoim odmięcz vkaże / y (co Boże vchoway) ná złe to spuśći się wnet y między owieczkámi wielka obyczaiow álterácya nástąpi. Był w Domu Bożym ś. Augustyn solą / ále żadney w żyćiu y postępkách odmięczy po sobie nie vkazał / ále iáko fiołek wonny wdźięcznemi cnot świętych zapáchámi ćieszył / y vweselał wierne Chrystusowe. Czytayćie iego Medytácye / Soliloquia, iákie tám zapały sercá ku Bogu: iáko gorące nábożeństwo: iáko żárliwa ná cudowną metámorphozyą odwagá / gdy pełen ogniá Duchá S. mowił słowá one ecstatica. Domine si ego Deus essem, & tu Augustinus esses: ego Augustinus essem, vt tu Deus esses: *Pánie Boże ták cię miłuię, że gdybym ia był (co niepodobna) Bogiem, á ty Augustynem dla miłośći twoiey stałbym się ia Augustynem, ábyś ty był Bogiem.* Nuż ono áza nie wielka wonnosć / gdy będąc Biskupem nic własnego nie miał / ále spolnie z Kánonikámi żyiąc / potrzebki swoie z pospolitey ßáfárnie y westyáryey brał / spolnie żył / spolnie się z drugiemi odźiewał: y nic nam innego goręcey nie zálećił iáko vitam communem, nic innego surowiey nie zábronił: iáko proprietatem? Więc y to áza máła / gdy y Siostry náwet rodzoney przy sobie chowáć niechćiał / áni z nią rozmawiáć / wiedząc iáko świetcy ludźie y máłą rzeczą w Kápłánách zwykli się gorßyć: Bo nie dármoć to Chrystus Pan przyrownał Apostol-

Ribaden in vita S. August.

S. August. serm. 50. ex diuersis.

posłol-

postolskie ludźie/ do świátłá y słońcá. Vos estis lux mundi. Matth. 5.
Wy iesteśćie świátłość świátá. Słonce kiedy iásno świeci/ Czemu Apostołow świátłośćią názywáią.
niema spektatorow/ nikt ná nie oká swego nie podnośi/ nikt
śie nie dźiwuie że świeći: ále gdy śie záćmią/ gdy ćierpi E-
clypsim ná ten czás ludźie ku niemu oczy obrácáią/ y Má-
thematycy eclypsim vpátruiąc/ wglądáią pilno iáko wiele Areslaupr. lib. 1.
śie częśći słońcá záćmią/ iáko długo eclypsis trwa/ y ztąd
ieden nápisał o Słońcu: Non nisi cum deficit, spectatorem
habet. Zárownie y Duchowni ludźie / Non nisi cum defici-
unt, spectatorem habent; w defektách tylo swoich spektá-
tory máią: że Kápłan świeći pokorą/ skromnośćią/ trze-
źwośćią/ nie wiele śie ten v ludźi dźiwuie/ iegoć to powin-
ność być pokornym/ trzeźwym w domu śiedźieć Kośćiołá
pilnowáć. Lecz gdy śie mu (czego Boże obroń) nogá w
czym potchnie/ gdy sobie beśpiecznie poczyná/ gdy śie mie-
dzy ludźmi snuie/ cum deficit, spectatores habet; w ten czás
pálcem go sobie vkázuią. Atoż ś. Augustyn niechćiał y włá-
sney Siostry ná dworze swym chowáć choć Biskup/ Prá-
łat/ áby iezykom ludźiom okázyey do śiemránia y zgorsze-
nia iákiego nie dawał. Godźien záiste tego z ránych y won-
nych fiołkow wiencá/ iáko prácowity y bogoboyny Do-
ktor. Godźien ábyśmy nań te wonne kwiatki iáko ná źrzo-
dło iedno miotáli/ y niemi go koronowáli.

Widzę iż trzeći WIENIEC rzucá ná to źrzodło sam Trzeći Wieniec
Kośćioł ś. z Doktorámi swemi/ WIENIEC z drzewá Oli-
wnego. Widzę że wszyscy práwie Doktorowie niosąc po
gáłązce rzucáią/ y Augustyná Oliwą koronuią. Oliwne Oliwne drzewo pokoy znáczy.
drzewo co wżdy znáczy? Nietylko v świeckich/ ále y Du-
chownych pisárzow/ y w sámym Pismie ś. znáczy pokoy.
Pámietáćie pod czás wálnego potopu/ gdy gołąb od Noe- Gen. 8.
go wypuszczony z Korabiá przyniosł roszczkę z Oliwnego
drzewá/ záraz Noe wźiął to zá Omen y znák dobry/ że iuż

 wody

Pier. l. 53. wody ná ziemi ośiekáły/ y gniew Páński vstawał Dla te-
goż y Rzymiánie/ kiedy Hadrianus Cesarz dostał z rąk nie-
przyiaćielskich Hiszpániey / ná znák wdźięczności bili ná
pieniądzách przy osobie Cesárskiey Pánnę iednę w osobie
Hiszpániey: ktora klęcząc podawáłá Cesárzowi rozgę O-
liwną przyznawáiąc mu zwyćięstwo y pokoy vczyniony z
napisem: Restitutori Hispaniæ, Kto vważy známienite
dźiełá Augustyná ś. iáko wiele dobrego Kośćiołowi náu-
ką swoią przyniosł/ iáko wiele Ksiąg ná pogromienie He-
retykow/ á Wiáry ś. vtwierdzenie nápisał/ iáko świąto-
bliwym żyćiem swoim wielkie miedzy Duchownymi cnot y
obyczáiow Apostolskich pomnożenie vczynił / przyzna iż
słuszna głowę iego Oliwą koronowáć/ z napisem. Restitu-
tori Ecclesiæ. Bo ktoż rátował Kośćioł Boży w Afryce/
że miedzy ták wielą Herezyi/nie zniszczał/ iedno Augustyn?
kto stánął murem y opárł się onym ná Zachodźie Pelágia-
now/Semipelágianow/ Donátystow herstom/ iedno Au-
gustyn? kto trudne Artykuły o Troycy Przenaświętszey/
o predestynácyey/ o łásce Bożey do vczynkow dobrych po-
trzebney vłácnił y vgruntował/ iedno Augustyn? Przyzná-
ią mu to sámiż Doktorowie ś. Hieronimowie/ Paulino-
wie/ Grzegorzowie/ y wiele trudnośći z niego poiąwszy/
dánk mu przed sobą dáią/ y iáko ná źrzodło iedno Wience
miotáią. S. Hieronym ták do niego w liśćie iednym pisze.

S. Hieron. epist. ad Augustinum.

Certè quicquid dici potuit, & sublimi ingenio de Scripturarum sanctarum hauriri fontibus, à te positum atque dissertum est. *Záiste cokolwiek się mogło powiedźieć, y wysokim dowćipem z zrzodeł Pismá ś. záśiac y wyczerpnąć, tyś záśiągł y nam podał.*

Doktorowie ś. dánk Augustynowi ś. dáią.

Dáleko mieszkał ś. Hieronym od Augustyná / on w Pálestynie ná Wschodźie/ á ś. Augustyn w Hipponie ná Zachodźie/ á ták Augustyná miłował/ że sobie życzył skrzydeł bystrolotnego ptaká/ áby mogł do niego lećieć/ y

czego

czego się godnego náuczyć/ y powiáda w głos/ że nie było godźiny/ áby Augustyná nie miał w spomnieć. Absque tui nominis mentione, ne vnam quidem horam patimur præterire. Y ná innym mieyscu mowi: Magnæ virtutis in orbe celebraris, Catholici te conditorem antiquæ rursus fidei venerantur atque suscipiunt. *Wielka cnotá słyniesz po świecie, Kátholicy máią cię zá naprawcę stárożytney wiáry y szánuią.* Nuż Paulin s. iákie mu elogium dáie? Os tuum fistulam aquæ viuæ, & venam fontis æterni meritò dixerim. *Vstá twoie Augustynie, kanałem wody żywey, y krynicą zrzodłá wiekuistego słusznie názowę.* A Grzegorz s. iáko ná podźiw náukę iego waży/ gdy pismá swoie względem Augustynowych powiáda być własnemi otrębámi/ względem wyborney pszenney mąki: Si delicioso cupitis pabulo saginari. B. Augustini opuscula legite, & ad comparationem illius similaginis nostrum furfurem non quæratis. Paulin Epist. 37. S. Gregor. Epist. ad præfectũ Asiæ.

Y to bez wątpienia dowcipu iego wysokość przeznaczáłá oná Liniá/ ná ktorey Moniká s. widźiáłá stoiącego Augustyná. Liniey vżywáią Pisarze/ áby wiersze prosto prowádźili/ litery rowno stawiáli/ vżywáią tey iáko práwidłá iednego do hárákterow swoich. Opowiádáiąc Pan Bog náwrocenie Augustynowe/ obiecuiąc żałosney mátce/ że go miał do Kośćiołá swego s. náwieść/ vkazał go iey ná iedney liniey. Ná co? áby dał znáć/ że on w Kośćiele Kátholickim miał być linią iedną. Jáko linia kieruie rękę pisárzá w literách y hárákterách iego/ że wedle niey prowádźi hrámotę swoię: ták Kośćioł świety trudne opinie kieruie y stánowi podług náuki y Pismá Augustyná s. Kiedy miedzy Doktorámi vrośnie rożność sentencyi w iákiey máteryey poważney/ co czyni Kośćioł? Jdźie do Augustyná/ bierze náukę y Pismá iego iáko linia/ y pátrzy ieśli to o czym iest trudność zgadza się z Augustynem/ y wedle ná- Confes. l. 3. c. 11. *Náuká Augustyná s. iest iáko linia.*

dle náuki iego iáko liniey stánowi y determinuie. Kto wiádom Anyelskiego Doktora/ wie dobrze iáko on dobrze iáko on często w Theologiey swoiey wspomina Augustyná/ nie naydziesz questyey/ ártykułá práwie zadnego/ gdzieby wzmiánki Augustyná nie było. Konkluduie iáko sentencyą probuie opiniey swoiey: napierwszy dowod z Augustyná. Ita Augustinus. Solwuie árgumentá przećiwne/ odpowiáda cudzym rácyom; naprzedsza odpowiedz z Augustyná. Sic Augustinus. Czemuz to? bo s. Thomasz pisał Theologią pewną/ bespieczną/ gruntowną. Dla tegoz áby táki mędrek nie przygániał pismom y literze iego/ ze się z Doktorámi nie zgadza/ pisał wedle tey liniey/ wedle náuki Augustyná/ y ná niey wszytkę Theologią swoię fundował. Coz czynią po dziś dzień y drudzy Theologowie/ sentencye swoie wprzod pismem/ potym Augustynem probuią/ y y wszelkie miedzy sobą trudnośći podług náuki iego decyduią y kończą. A przeto słuszna cźić go Wiencem Oliwnym: bo iáko oley pływa po wierzchu wszytkich likwotow: ták on subtelnośćią dowćipu swego celował inne Doktory/ y wedle własnego ichze swiadectwá gorę trzyma nád niemi.

Wiec iáko spekulátywą wielce pomnozył Wiárę S. Kátolicką/ ták y práktyką siłá pomogł do naprawy zycia Apostolskiego/ ták iz wszytko Duchowieństwo moze mu y z sámey słusznośći powinno rzucáć Wience Oliwne/ z napisem Restitutori vitæ Apostolicæ. Ktoz bowiem podzwignął vpadáiący święty zywot Apostolski? kto reformował duchowne przy Kátedrách y Kośćiołách innych/ áza nie Augustyn?

Czemu sie zowia Canonici Regulares.

Niewiem ieśli kázdy wie/ dla czego nász Zakon zowie się institutum Canonicorum Regularium Jednoć to Kánon y Regułá Canonicus y Regularis, ná coz przydáią Regularis,

kiedy to oboie iednoż znáczy/ y iedno iest słowo: Ta iest przyczyná Ná początku Kośćiołá Páńskiego zá Apostołow y długo potym wszytko duchowieństwo żyło spolnie ná kształt Zakonnikow/ osobliwie przy Kośćiołách Kátedrálnych pod Biskupámi/ pilno te spolność życia chowáli/ máietnośći mieli spolne/ stoł spolny/ westyáryą zkąd száty bráli spolną. Lecz gdy zá czásy miłość Boża w sercách ludzkich poczęłá stygnąć/ y w Duchowieństwie też on tryb życia Apostolskiego po lekku vstawał y ginął/ dźielili się máietnośćiámi y kośćielnemi/ káżdy począł mieć swe własne/ osobną kuchnię/ osobną czeladź/ etc. Coż vczynił Augustyn święty? chcąc wzbudźić on porządek życia Apostolskiego/ reformował przy kátedrze swoiey Kánoniki y Kápłány/ y nápisał Regułę de communi vita Clericorum; y od tey iego Reguły názwáni są Canonici Regulares, Kánonicy Zakonni/ dla rożnośći od Práłatow y Kánonikow świeckich/ ktorzy ácz świątobliwie przy swoich Kátedrách y Kollegiách żyćia; iednák że communem viuendi societatem nie máią/ áni się własnośći wyrzekáią/ dla tego iednym słowem názwáni są Kánonicy/ względem dawnego porządku życia Apostolskiego; á my záś iákoby cum quadam restrictione Canonici Regulares, ábo Zakonni/ względem odnowioney y wzbudzoney od Augustyná ś. reguły Apostolskiey.

Act. 2. *S. August. serm. 50. ex diuersis* *Clerus in primitiua Eccla. zyt in communi.* *Panormit. in cap. Deus qui de vita & honest. Cler.* *S. Augustyn reformuie Kánoniki.*

Ztąd ći to iest/ że ten Zakon idąc od sámych Apostołow/ y napierwszym będąc w Kośćiele Bożym/ ma z pośrzodku siebie niemáło Papieżow/ siłu Kárdynałow/ á Swiętych barzo wiele. Raphaël Volaterranus od sámego Leoná pierwszego liczy Papieżow trzydźieśći y sześć/ Kárdynałow trzystá/ świętych siedmtysięcy y pięćset. Ztąd iest/ że dla tey stárożytnośći swoiey szeroce roskrzewiony będąc/ miał w regimenćie swoim wiele bárzo Kośćiołow nie tylko mnieyszych/ ále y więtszych Kátedrálnych y Me-

Raphael Volater l. 21. Com.

trepolitálnych; y sámym Láteráńskim napierwszym w Rzymie Kościołem rządźił dość świątobliwie/ dáley niż ośm set lat/ poki go ztámtąd mieszczan Rzymskich Papieżom ná ten czás silnych chćiwość y ámbicya nie wyráźiłá. Są iesżcze przy tym Kośćiele w spustoszáłym Klasztorze wiersze tákie.

Canonicam formam sumentes discite formam
Quam promisistis, hoc claustrum quando petistis,
Nil proprium, morem castum portando pudorem
Claustri structura sit vobis docta figura,
Vt hic clarescant animæ, moresq; nitescant
Et stabiliantur animo, qui canonicantur &c.

Owá przyznáć ś. Augustynowi/ że on roschwiany żywot Apostolski w klubę wpráwił/ y przez regułę Kánonikom y Klerikom podáną/ stał się potym wielu Zakonow przyczyną y ozdobą.

Krol Węgierski Ioannes, przypomináiąc sobie/ iáko oná sławna v Rzymian Wilczycá/ y swoie wilczętá/ y dwoie dźiatek Romulusá y Remusá wyrzuconych odchowáłá/ nápisał iey to lemmá. Sua alienaq; pignora nutrit. Swoie y cudze dźiatki żywi. Możemy dáć to Symbolum Pátryárśe nászemu/ możemy o nim mowić/ że sua & aliena pignora nutrit. Bo nie tylo iest Oycem nászemu Apostolskiemu Zakonowi/ ále y wielom innym. On wzbudźił dwá prześwietne Zakony/ Premonstráteńśki y Káznodźieyski; Premonstráteński przez ś. Norbertá Kánoniká regulárnego; Káznodźieyski przez Dominiká ś. ktory blisko trzydźiestu lat był tákże Canonicus Regularis in Ecclesia Oxomensi, y ták wiele nam Synowcow v náuką y świątobliwośćią sławnych vrodźił. On Religią Benedyktá ś. ozdobił Leonem trzećim y czwartym. Vrbanem y Páschalem wtorym nawyższymi Biskupámi. Zakon S. Fránćiszká świętym

Artes Impr. l. 3.

Augustyn S. przyczyną y ozdobą wielu Zakonow.

Anto-

Antonim z Pádwy; Zakon swoich Eremitow ś. Mikołáiem z Tolentynu/ ktorzy wszyscy będąc wprzod professyey Canonicorum Regularium, do tych potym Zakonow z Bozkiey ordynácyey ná więtsze ich pomnożenie są przeniesieni. Zgołá niemász Religiey/ ktoraby od Augustyná ś. ábo nie poszłá/ ábo znáczney iákiey ozdoby nie wzięłá; ták iż słusznie wszytkie Zakony mogą mu dniá dźiśieyszego rzucáć Oliwne liśćie/ bo przez náukę y regułę iego. A fructu olei ipsius multiplicati sunt, wielkie incrementa odnieśli. Psal. 5.

A procz Zakonnych ludźi/ procz Doktorow/ Akádemiy/ ieśli komu należy zdobić y koronowáć to święte zrzodło/ iáko białymgłowom. Niewiem ieśli od ktorego Doktora wźięli táki tytuł/ iáko od Augustyná. Więcie iáko ie názwał: Deuotum femineum sexum. Mądry Sálomon Prou. 25. przypisuie im gniewy/ iády smocze/ iászczurczę: á ś. Augustyn nabożeństwo; gdy táką do Pánny Błogosłáwioney prośbę wnośi. Sancta MARIA succurre miseris iuua pusillanimes, refoue flebiles, ora pro populo, interueni pro clero, intercede pro deuoto femineo sexu, &c. *Święta* MARYA *dopomoż nędznym, rátuy boiáźliwe, ćieśz płáczliwe, modl się zá ludem, wstáwiay się zá duchowieństwem, przyczyniay za nabożną płćią białychgłow, &c.* W tey modlitwie wszytkie stany záleca B. Pánnie Oćiec ten święty/ Populum, Clerum deuotum femineum sexum, o iáko ż godna ábyśmy go też wszyscy spolnym nabożeństwem raczyli/ y Pánu Bogu zań dźiękowáli/ że go kośćiołowi swemu dáć raczył/ tákiego Doktorá ktory y słowem y pzykłádem vczył/ y Wiárę świętą ták mocno przećiw Heretykom podpárł.

S. August. serm. 18. de sanct.

Białymgłowom pie kny tytuł od ś. Augustyná.

Dźiękić nieskończone namilszy IEZU, zá ták známienity miłośći twoiey obłow/ tyś Augustyná iáko zuchwálego byká strzałą miłośierdźia twoiego vbił/ tyś z hárdego pokornym / z ćielesnego duchownym/ z ziemskiego niebie-

ſtim vczynił. Vderz raz ſtrzałą świętey miłośći w vporne ſercá náſze/ złe/ y woley twoiey przećiwne pánuiące w nas áffekty vſtrzelay/ ábyśmy z ćieleſnych námietności wyzuići Auguſtynowym ſercem miłowáć ćie Dobrodźieiá náſzego mogli. Obmyślay Kośćiołowi twemu tákie Doktory coby y vczyli y czynili; poſyłay ták żárliwe Páſterze/ coby z táką gorącośćią wiáry y náuki twoiey bronili. Jákoż Auguſtyná z ćiemności oświećił/ y ſerce iego do miłośći twoiey ták gorąco zápalił/ że wſzytká iego zabáwá byłá inter tua vulnera, & Matris tuæ vbera, z twoiemi Przenaświętſzemi ránámi/ y Mátką twą Błogosłáwioną: ták y nas grzeſzne oświeć łáską twą świętą/ y do prawdźiwey miłośći twoiey zágrzey/ ábyśmy ſzczerze zá grzechy náſze z Auguſtynem żáłowáć/ y w vſtáwiczney krzyżá twego kontemplácyey żyć/ á ná rękách twych świętych y Mátki twoiey przedoſtoyney vmieráć mogli.

AMEN.

Myłki Drukárſkie ták popráwuy.

Pagina 8.	*verſu* 10.	mittit	*lege*	miſit.
226.	*30.*	Aquilone,	*l.*	Aquilonu/
229.	*3.*	złędem	*l.*	z ludem.
257.	*3.*	Excidit.	*l.*	exedit.
277.	*17.*	exploratorum	*l.*	exploratorom.

Serce Sła podobne do wetry fol 53. Zawsza grzechy cał. 98
albo welna f. 55. Śniegowa Szata na Panie co znaczy f. 6
Brzytwa oszukiwa ludzi Swiet poracenla S. 76. Ssla ... ...
Orzeł 53. 85 | Cortza oycą pewnami Ziarni f. 143.
Locy de Ludzmowiu Zena ostrawia męża albo Bemene 145
Zamisze Słd f. 118 ... ... Cnypl Słd ...

\+ 44. pulcher de Annunciatione a Ha... R. S. ...

Regestr przednieyszych Rzeczy w Kazaniach Gospodzy

Ważyslbut: w nie ... Bluzgleu J. Otwora.

A

MARIA